



AgEcon SEARCH
RESEARCH IN AGRICULTURAL & APPLIED ECONOMICS

The World's Largest Open Access Agricultural & Applied Economics Digital Library

This document is discoverable and free to researchers across the globe due to the work of AgEcon Search.

Help ensure our sustainability.

Give to AgEcon Search

AgEcon Search

<http://ageconsearch.umn.edu>

aesearch@umn.edu

*Papers downloaded from **AgEcon Search** may be used for non-commercial purposes and personal study only. No other use, including posting to another Internet site, is permitted without permission from the copyright owner (not AgEcon Search), or as allowed under the provisions of Fair Use, U.S. Copyright Act, Title 17 U.S.C.*

No endorsement of AgEcon Search or its fundraising activities by the author(s) of the following work or their employer(s) is intended or implied.

Teresa KOZAK-LISIECKA*

Inflacja w Polsce w 1999 r.**

Tendencje zmian cen¹

W grudniu 1999 r. ceny towarów i usług konsumpcyjnych, agregatu traktowanego jako podstawowy miernik inflacji, były o 9,8% wyższe niż rok wcześniej. Ceny produkcji sprzedanej przemysłu między grudniem 1998 r. i grudniem 1999 r. wzrosły o 8,1%. Nastąpiło przyspieszenie dynamiki zmian cen w porównaniu do szczególnie korzystnego 1998 r., kiedy ceny detaliczne wzrosły o 8,6% a ceny zbytu o 4,8%. Przekroczony został nie tylko cel inflacyjny, wyznaczony przez Radę Polityki Pieniężnej w marcu 1999 r. w przedziale 6,6-7,8%, inflacja była również wyższa od założeń ustawy budżetowej, w której przyjęto, że wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych, mierzony wskaźnikiem XII/XII, wyniesie 8,1%. Dla wysokości wskaźników rocznych zmian cen szczególnie istotne były tendencje IV kwartału. Podobnie jak w 1998 r., kiedy jeszcze w III kwartale nie przewidywano, że dla całego roku wzrost cen będzie aż tak niski, również jeszcze w III kwartale 1999 r. uważano, że będzie spełniony zakładany przez RPP cel inflacyjny.

Porównując wskaźniki zmian cen w 1998 i 1999 r. należy pamiętać o wyjątkowych czynnikach, które zadecydowały o silnym obniżeniu indeksów inflacji w 1998 r. Chodzi przede wszystkim o spadek do bardzo niskiego poziomu światowych cen ropy naftowej, skumulowanie podwyżek cen kontrolowanych na początku roku oraz o konsekwencje dla rynku produktów rolnych załamania eksportu żywności do Rosji. Taki układ nie mógł powtórnie wystąpić. Przeciwnie, w 1999 r. obok pewnego przyspieszenia wzrostu cen żywności w II półroczu, miał miejsce szczególnie gwałtowny wzrost cen paliw płynnych. Był on związany z bardzo silnym wzrostem światowych cen ropy naftowej, który stymulował inflację nie tylko w Polsce, ale i we wszystkich kra-

* Autorka jest pracownikiem naukowym Instytutu Rozwoju i Studiów Strategicznych.

** Artykuł jest rozdziałem publikacji *Gospodarka Polski w procesie transformacji 1999 r.*, IRiSS, praca zbiorowa pod red. S. Uplawy, Warszawa 2000.

¹ O ile nie jest to wyraźnie zaznaczone, wszystkie zamieszczone w opracowaniu indeksy zmian cen w ciągu roku liczone są jako relacja poziomu cen w grudniu badanego roku do grudnia roku poprzedniego; indeksy zmian cen w ciągu kwartału (półroczna) liczone są jako relacja poziomu cen w ostatnim miesiącu badanego kwartału (półroczna) do poziomu cen w ostatnim miesiącu kwartału (półroczna) poprzedniego.

jach, których gospodarka uzależniona jest od importu ropy². Postaramy się udowodnić, że gdyby nie wzrost cen paliw, wskaźnik mierzący inflację byłby co najmniej stabilny oraz że szczegółowa analiza wskazuje na utrzymanie się w 1999 r. pewnych oznak słabnącej presji inflacyjnej. Jest prawdopodobne, że przyspieszenie wzrostu cen w II półroczu 1999 r. miało przede wszystkim cechy okresowego, chociaż długotrwałego, szoku podażowego (ceny paliw płynnych rosły szybko przez cały rok, a o wzroście cen żywności zdecydowały gorsze plony), który nie powtórzy się w 2000 r. Bardziej realne (mimo dalszego wzrostu cen ropy naftowej w styczniu i lutym 2000 r.) wydaje się osłabienie presji cen paliw oraz zmniejszenie oczekiwań inflacyjnych najpóźniej od połowy roku.

Tabl. 1

Indeksy zmian cen w latach 1997-1999 (w %%)

Wyszczególnienie	Lata	Indeks roczny	Zmiana w kwartale			
			I	II	III	IV
Towary i usługi konsumpcyjne	1997	113,2	4,9	3,1	1,2	3,4
	1998	108,6	5,5	1,5	-0,2	1,6
	1999	109,8	3,1	1,6	1,7	3,0
Produkcja sprzedana przemysłu	1997	111,5	4,4	2,0	2,7	1,9
	1998	104,8	2,2	0,7	1,5	0,4
	1999	108,1	2,1	1,2	2,4	2,2
w tym:						
górnictwo i kopalnictwo	1997	114,9	2,6	4,0	3,7	3,8
	1998	103,3	1,6	-1,3	2,1	0,9
	1999	108,9	1,1	0,5	3,2	3,8
przetwórstwo przemysłowe	1997	108,5	2,0	1,4	2,9	2,0
	1998	104,0	1,4	0,7	1,5	0,4
	1999	107,5	1,5	1,0	2,5	2,3
wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, wodę	1997	110,5	8,9	0,6	0,5	0,4
	1998	110,1	8,4	0,9	0,3	0,4
	1999	110,9	7,1	2,9	0,4	0,2
Produkcja budowlano-montażowa	1997	114,5	3,8	3,6	3,3	3,2
	1998	110,6	4,7	2,2	1,5	1,8
	1999	108,9	3,3	1,4	1,8	2,2
Transport, gospodarka magazynowa, łączność	1997	115,2	8,2	2,8	2,4	1,1
	1998	106,0	5,2	1,0	-0,7	0,5
	1999	110,6	4,9	2,7	0,5	2,2

Źródło: *Ceny w gospodarce narodowej*, GUS, odpowiednie lata, Biuletyn Statystyczny GUS, 2000 r. nr 1

² Według wstępnych danych Eurostatu w lutym 2000 r. 12-miesięczna inflacja wyniosła w strefie euro 2%, a w całej Unii Europejskiej 1,9%. Od lutego 1999 r. nastąpił szybszy wzrost cen w obu grupach. *Inflacja powyżej 2%*, „Rzeczpospolita” z 21 marca 2000 r.

Trzeba też bardzo wyraźnie podkreślić, że w 1999 r. utrzymał się spadkowy trend wskaźników średniorocznych zmian cen. Średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych wyniósł 14,9% w 1997 r., 11,8% w 1998 r. oraz 7,3% w 1999 r. Dla cen produkcji sprzedanej przemysłu wskaźniki te wynosiły odpowiednio 12,2%, 7,3% oraz 5,6%. W międzynarodowych statystykach cenowych dla długich szeregów czasowych używany jest wskaźnik zmian średniorocznych; uważa się że jest on właściwy dla porównań w czasie i porównań między krajami. Natomiast roczne wskaźniki kroczące wykorzystywane są przy szczegółowych, krótkookresowych analizach bieżących zmian cen.

Jak wskazują dane tabl. 1 przyspieszenie wzrostu cen producentów, mierzonych agregatem **produkcja sprzedana przemysłu**, dotyczyło zwłaszcza II półrocza, kiedy nastąpiło pewne ożywienie koniunktury gospodarczej, a przedsiębiorstwa coraz dotkliwiej odczuwały presję rosnących kosztów produkcji. Dla całego 1999 r. produkcja sprzedana przemysłu wzrosła o 4,4% wobec 3,5% w 1998 r.³ Natomiast wyniki finansowe przedsiębiorstw były w 1999 r. zdecydowanie gorsze niż w 1998 r. Ponadto trzeba pamiętać, że wzrost cen producentów w 1998 r. był wyjątkowo niski. Słabszy był nacisk na koszty zmian cen krajowych i importowanych surowców, a firmy działały w warunkach narastających trudności zbytu i rosnących zapasów (aby zwiększyć sprzedaż często konieczne było udzielanie bonifikat i opustów).

Wśród sekcji objętych agregatem produkcja sprzedana przemysłu tylko dla wytwarzania i zaopatrywania w energię elektryczną, gaz i wodę indeksy zmian cen były w 1999 r. nieomal identyczne jak w 1998 r.; był to jednak szczególnie wysoki, prawie 11%, wzrost cen. Silne przyspieszenie dynamiki cen w sekcji górnictwo i kopalnictwo z 3,3% do 8,9% nie dotyczyło wydobycia węgla kamiennego, brunatnego i torfu. W tej branży ceny wzrosły tylko o 4,4%, podczas gdy niezwykle szybko, o 30,3%, wzrosły ceny w kopalnictwie rud metali. W sekcji przetwórstwo przemysłowe, gdzie ceny zwiększyły się średnio o 7,5% (w 1998 r. o 4,0%), wśród objętych tą sekcją 21 branż przemysłowych w siedmiu ceny wzrosły zaledwie w granicach 2,5-3,7%. Najsilniej, o 56,9% wzrosły ceny zbytu w branży przetwórstwo ropy naftowej oraz produkcja koksu. O 13,8% zwiększyły się ceny zbytu wyrobów tytoniowych, o 9,3% produkcji celulozowo-papierniczej, o 8,8% wyrobów chemicznych oraz o 7,2% wyrobów skórzaných. W pozostałych dziewięciu branżach ceny wzrosły o 5-6%. Tak więc w większości branż ceny wzrosły poniżej średniej, a szczególne przyspieszenie dynamiki cen dotyczyło tylko kilku branż.

W II półroczu coraz silniejsza była presja na koszty produkcji rosnących cen paliw. Równocześnie spadek kursu złotego dodatkowo podnosił koszty importowanych surowców. Wraz ze wzrostem cen paliw zwiększały się stawki towarowych тариф w transporcie drogowym (I-XI o 13,1%). Energia elektryczna zdrożała w ciągu roku o 12,9%, gaz o 14,4%. Natomiast czynniki osłabiające naciski na wzrost cen zbytu, a mianowicie: niewielkie zmiany cen węgla

³ Biuletyn Statystyczny, 2000 r., nr 1.

(dla węgla płomiennego 2% wzrost między styczniem i listopadem), ograniczenie dewaluacji pełzającej z 0,5% do 0,3% miesięcznie, wolny wzrost płac i nadal, zwłaszcza w I półroczu, niewystarczająco pomyślna koniunktura, działały łącznie zbyt słabo, by równoważyć czynniki przyspieszające dynamikę cen.

Produkcja budowlano-montażowa była jedyną sekcją działalności gospodarczej, gdzie w porównaniu do 1998 r. zmniejszyła się dynamika cen zbytu z 10,6% do 8,9%. Był to głównie efekt pogorszenia koniunktury. Według wstępnych szacunków sprzedaż produkcji budowlano-montażowej zwiększyła się w 1999 r. zaledwie o 3,2% (wobec 11,0% w 1998 r. i 17,1% w 1997 r.)⁴. Znacznie mniejszy był przede wszystkim wzrost zapotrzebowania na roboty inwestycyjno-modernizacyjne, stanowiące ok. 70% produkcji budowlano-montażowej ogółem. Ponieważ podwyżki cen w tym sektorze wprowadzane są wraz z rozpoczęciem nowego sezonu budowlanego, szybszy wzrost cen miał miejsce w I kwartale. Ceny rosły również w IV kwartale, ze względu na wzrost popytu związany z oczekiwaniami zmian ulg podatkowych.

Na wzrost kosztów produkcji budowlano-montażowej wpływały głównie zmiany cen energii elektrycznej, gazu, paliw oraz stawek w taryfach transportowych. Zdrożały też te materiały budowlane, które produkowane są z surowców będących pochodną ropy naftowej. Znacznie wzrosły ceny cementu, przez 11 miesięcy 1999 r. o 18,7%. Ceny ceramicznych materiałów budowlanych wzrosły w tym czasie o 12,0% a wyrobów z betonu o 9,7%. Generalnie jednak zmiany cen zbytu produkcji budowlano-montażowej ograniczał, jak wspomniano, osłabiony popyt w warunkach gorszej koniunktury gospodarczej oraz rosnąca konkurencja zarówno wśród producentów materiałów budowlanych, jak też wśród wykonawców instalacji i budowli.

Podobnie jak w pracach prezentowanych w poprzednich latach analizę zmian **cen towarów i usług konsumpcyjnych** przedstawimy w nieco zmodyfikowanym schemacie, w porównaniu do klasyfikacji GUS. Wyróżniamy następujące główne grupy: żywność, towary i usługi wyłączone, pozostałe towary nieżywnościowe oraz pozostałe usługi. Ten schemat klasyfikacyjny jest efektem wydzielenia grupy „towary i usługi wyłączone” obejmującej dziesięć pozycji: opał, paliwa, energia elektryczna, energia cieplna, gaz, napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe, czynsze, usługi pocztowe i telekomunikacyjne oraz przejazdy i transport. Ceny wymienionych pozycji jeszcze nie tak dawno były w pełni kontrolowane, a w ostatnich latach były stopniowo upłynniane. Towary i usługi, objęte tą grupą, posiadają szczególne znaczenie dla gospodarki, głównie ze względu na rolę większości z nich w kształtowaniu się kosztów produkcji i cen innych dóbr i usług, a więc i w wyznaczaniu inflacji. Ponadto w niektórych przypadkach, mimo formalnego upłynnienia, ceny te są nadal w pewnym stopniu kontrolowane, a sposób ich ustalania ma jedynie quasi rynkowy charakter. Na niektóre towary objęte tą grupą nakładany jest na tyle wysoki po-

⁴ Biuletyn Statystyczny, 2000 r., nr 1.

datek akcyzowy, że stanowi on istotny element wyznaczania poziomu cen, podczas gdy jego głównym celem jest zabezpieczenie wpływów budżetowych.

W IV kwartale 1999 r. niemal wszystkie liczące się ośrodki badawcze podkreślały rolę przyspieszenia wzrostu cen **żywności** dla całorocznych wskaźników inflacji. Wskazywano przede wszystkim na rozszerzenie ochrony rynku krajowego. Zgodnie z danymi zamieszczonymi w tabelicy 2 (aby zapewnić porównywalność danych dla 1997 i 1998 r. z indeksów cen żywności wyłączono usługi gastronomiczne) w I półroczu 1999 r. ceny produktów rolnych wpływały na osłabienie inflacji, natomiast w II półroczu dynamika cen żywności wyrównała jedynie do przeciętnego tempa zmian cen pozostałych dóbr i usług. Pomiędzy grudniem 1998 r. i grudniem 1999 r. żywność podrożała o 6%, podczas gdy ceny wszystkich towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły o 9,8%, a ceny towarów i usług pozażywnościowych zwiększyły się o 11,6%.

Tabl. 2

Indeksy zmian cen towarów i usług konsumpcyjnych w latach 1997-1999 (w %%)

Wyszczególnienie	Lata	Indeks roczny	Zmiana w kwartale			
			I	II	III	IV
Towary i usługi konsumpcyjne ogółem	1997	113,2	4,9	3,1	1,2	3,4
	1998	108,6	5,5	1,5	-0,2	1,6
w tym:	1999	109,8	3,1	1,6	1,7	3,0
żywność ¹	1997	109,8	1,9	4,8	-2,5	5,4
	1998	102,1	2,8	1,4	-4,1	2,2
	1999	106,0	0,7	0,5	0,0	4,7
towary i usługi wyłączone	1997	116,2	9,4	1,9	2,7	1,5
	1998	113,7	11,3	0,9	0,5	0,6
	1999	115,2	6,1	2,8	2,7	2,7
pozostałe towary nieżywnościowe	1997	112,0	2,8	2,5	3,4	2,8
	1998	109,8	3,1	1,9	2,5	2,0
	1999	107,3	2,1	1,5	2,1	1,7
pozostałe usługi ¹	1997	118,8	6,7	3,4	3,9	3,6
	1998	112,0	4,9	2,3	2,8	1,5
	1999	111,5	4,4	2,4	2,0	2,5

¹ Dane dla 1997 i 1998 skorygowano zgodnie ze zmianami klasyfikacyjnymi wprowadzonymi w 1999 r. (przesunięcie usług gastronomicznych z grupy żywność do grupy usługi).

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych jak do tabelicy 1

Odpowiednie dane dla II półroczu 1999 r. to 4,7% oraz 4,8% i 4,8%. Utrzymująca się w I półroczu nadwyżka podaży nad popytem na podstawowych rynkach żywnościowych powodowała niskie tempo wzrostu cen żywności oraz pogorszenie opłacalności produkcji rolnej. Dopiero gdy okazało się, że zbiory były w 1999 r. znacznie niższe niż w 1998 r. (globalna produkcja w porównaniu z urodajnym rokiem 1998 zmniejszyła się o 5,6%, w tym produkcja roślinna o 8,4%, a produkcja zwierzęca o 2,1%) i gdy wraz z pogarszającą się

opłacalnością tuczu zmniejszyło się pogłowie trzody chlewnej, nastąpiło przyspieszenie wzrostu cen żywności⁵. Warto podkreślić, że przez trzy lata 1997-1999 żywność ogółem zdrożała o 18,8%, mięso i przetwory o 7,9%, żywność bez mięsa o 23,5%. Wskaźnik inflacji dla tego okresu wyniósł 35%, a ceny dóbr i usług pozażywnościowych wzrosły o 43,6%.

Nie było jednak w 1999 r. charakterystycznego dla rynku rolnego spadku cen w III kwartale, na co przede wszystkim wpłynął wzrost cen mięsa w sierpniu i we wrześniu (interwencja na rynku mięsnym i sezonowe zwiększenie cen w czasie zbiorów), szczególny wzrost cen niektórych towarów – m.in. cukru i masła (zwiększone od września stawki celne) oraz sezonowe zmiany cen owoców i warzyw. Przyspieszenie wzrostu cen mleka i przetworów, masła, owoców, warzyw, cukru jest szczególnie widoczne przy prezentacji zmian cen w okresach styczeń-sierpień, wrzesień-grudzień.

Tabl. 3

Indeksy zmian cen żywności (w %%)

Wyszczególnienie	Indeks 1999 r.	Zmiana w okresie		Indeks 1997-1999
		I-VIII	IX-XII	
Towary i usługi konsumpcyjne ogółem	109,8	5,1	4,5	135,0
Żywność ogółem	106,0	-1,2	7,3	118,8
Pieczywo i produkty zbożowe	103,4	1,4	2,0	115,7
Mięso i przetwory	102,6	3,1	-0,5	107,9
Ryby	101,7	0,0	1,7	127,3
Mleko, sery, jaja	106,3	-2,4	8,9	.
w tym: sery dojrzewające i topione	110,4	0,3	10,1	130,4
Oleje i pozostałe tłuszcze	109,2	0,1	9,1	.
w tym: masło	133,5	3,8	28,6	139,7
Owoce	116,8	8,0	8,1	150,7
Warzywa	118,8	-26,3	61,1	.
Cukier	109,4	-32,0	60,9	96,2
Ceny skupu				
pszenica	109,5	-1,4	11,0	81,9
żyto	121,5	3,6	18,8	86,5
mięso wieprzowe	118,4	32,5	-10,9	94,4
mięso wołowe	109,3	-4,2	3,6	99,6

Źródło: Jak do tablicy 1

Bardzo szybki wzrost cen owoców i warzyw związany był z gorszymi zbiorami. W przypadku warzyw były one o 11,3% niższe niż rok wcześniej⁶. Ziemniaki, których zbiory zmniejszyły się o 23,2% podrożały szczególnie silnie. W grudniu były 2,4 razy droższe niż rok wcześniej. Wzrost cen cukru możli-

⁵ Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, rok 1999, GUS.

⁶ Informacja o sytuacji..., op. cit.

wy był dopiero po podniesieniu cel do 100% i minimum 0,45 euro/kg oraz przy znacznie obniżonych o 15,7% zbiorach buraków cukrowych. Nie wyrównał on jednak wolniejszego od inflacji wzrostu cen tego produktu w 1997 i 1998 r. Skumulowany trzyletni wzrost cen masła, produktów mlecznych i serów był zbliżony do wskaźnika inflacji 1997-1999. Przyczyną wzrostu cen w 1999 r. było zmniejszenie o 8,1% skupu mleka (zmniejszenie stada i zaostrożone wymogi jakościowe odbioru mleka) oraz wzrost ochrony krajowego rynku wraz z podniesieniem stawek celnych m.in. na importowane z Unii Europejskiej jogurty i masło (stawki celne na masło podniesiono od 1 października z 40% do 111,7%, maksymalnie do 2,35 euro/kg). Nadal jednak ceny produktów mleczarskich są znacznie niższe niż na Zachodzie⁷. Główne rynki rolne – zbóż, mięsa i cukru wymagają bardziej szczegółowego komentarza.

Zbiory **zbóż** były w 1999 r. o 5,7% mniejsze niż w 1998 r. i wyniosły 25,1 mln t⁸. Zmniejszyła się powierzchnia upraw i spadły plony. Równocześnie znaczne osłabienie kursu złotego oraz podniesienie pod koniec marca cła na poza-kontyngentowy import pszenicy z 20% do 70% (tzn. na import przekraczający uzgodniony ze Światową Organizacją Handlu tzw. minimalny dostęp do rynku) wpłynęło na wyraźne zmniejszenie przywozu ziarna z zagranicy w porównaniu do lat wcześniejszych. Skromniejsze były też niż w poprzednich latach zapasy ziarna z poprzedniego sezonu (3 mln ton). Czynniki te spowodowały lepsze zbilansowanie podaży i popytu na rynku zbóż i przyczyniły się do stopniowego wzrostu cen. Już po zbiorach wzrostowi cen sprzyjały ponadto przyjęte przez Agencję Rynku Rolnego zasady skupu interwencyjnego 3 mln ton zbóż (gwarantowane ceny z rosnącą w kolejnych miesiącach dopłatą). Jednak jak wskazują dane tabl. 3 ceny skupu pszenicy i żyta były pod koniec roku nadal znacznie niższe niż 3 lata wcześniej (w 1996 r. wzrost cen skupu zbóż był szczególnie wysoki), a znaczący wzrost cen miał miejsce jedynie w IV kwartale. Po zakończeniu skupu interwencyjnego silne zwiększenie popytu na ziarno paszowe i powstrzymywanie się producentów od dostaw dodatkowo stymulowało wzrost cen. Przyspieszenie dynamiki zmian cen skupu w IV kwartale nie odbiło się jednak na zmianach cen detalicznych pieczywa i przetworów zbożowych. Wzrosły one w 1999 r. o 3,4%, w tempie zbliżonym do 1998 r. i znacznie poniżej ogólnego wzrostu cen konsumentów.

Detaliczne ceny **mięsa** i przetworów zmniejszały się w I, II i IV kwartale, wzrosły natomiast aż o 8% w III kwartale (wraz ze zwiększeniem ochrony rynku krajowego oraz tradycyjnie mniejszą podażą w czasie żniw). Dla całego roku ceny mięsa wzrosły o 2,6% (skumulowany indeks wzrostu cen od czasu gwałtownej podwyżki w II półroczu 1993 r., kiedy ceny w Polsce zbliżyły się do cen na rynkach zachodnich wyniósł 238,5%, podczas gdy wskaźnik inflacji w tym czasie wyniósł 298,9%). Utrzymywał się więc spadek realnych cen detalicznych mięsa.

⁷ *Kupiono mniej, ale lepsze*, „Rzeczpospolita” z 2 listopada 1999 r.

⁸ *Informacja o sytuacji...*, op. cit.

Rynek mięsa wołowego był w 1999 r. zrównoważony, a ceny skupu w zasadzie stabilne, podobnie jak w dwóch poprzednich latach. Natomiast na rynku wieprzowiny utrzymywał się przez cały rok nadmiar podaży, chociaż już od półroczia wystąpiło stopniowe zmniejszanie poglobia trzody chlewnej, związane ze stale pogarszającą się opłacalnością hodowli (relacja cen skupu żywca do cen zestawu pasz wynosiła w grudniu 1999 r. 7,0, rok wcześniej 8,4). Ceny skupu żywca wieprzowego wzrosły w 1999 r. o 18,4%, wzrost cen jednak nie wyrównał gwałtownego ich spadku w 1998 r., spowodowanego zmniejszeniem eksportu na Wschód. Co więcej, ceny skupu żywca wieprzowego były w grudniu 1999 r. o 5,6% niższe niż trzy lata wcześniej.

Zwiększone od 1 stycznia stawki celne w imporcie mięsa wieprzowego (z 60% do 83,8%, maksimum 0,98 euro za kilogram) ograniczyły import, a interwencyjny skup przez ARR półtuszy wieprzowych (wprowadzony po styczniowych protestach rolników) pozwolił na ustabilizowanie cen skupu na poziomie 2,80-2,90 zł/kg. Limit skupu wyznaczono (po kolejnych podwyżkach) na 120 tys. ton, a okres skupu do końca czerwca 1999 r. Przy wysokim nadmiarze podaży, bez interwencyjnego skupu, ceny byłyby znacznie niższe. Niewielki wzrost cen skupu wystąpił też w lipcu i w sierpniu przy tradycyjnie mniejszych dostawach w czasie żniw oraz ze względu na pewne zwiększenie eksportu na Wschód (afery z dioksynami oraz zmniejszenie przez Unię Europejską dopłat do eksportu mięsa z 0,7 do 0,4 euro/kg)⁹. W październiku i w listopadzie ceny były dość stabilne, natomiast w grudniu ponownie zmniejszyły się. Ten spadek cen utrzymał się również w początkowych miesiącach 2000 r. Na opłacalność dostaw na Wschód wpływała też okresowa sprzedaż przez ARR dotowanych półtuszy o kończącym się terminie przechowywania i przeznaczonych wyłącznie na przerób na eksport.

W 1999 r. zbiory buraków cukrowych i produkcja **cukru** zmniejszyły się odpowiednio do 12,8 mln t oraz 1,8 mln ton¹⁰. W lipcu 1999 r. uzgodniono cenę minimalną na sezon 1999/2000 ponownie w wysokości 1,71 zł/kg, kwotę A pozostawiono w wysokości 1630 tys. ton (obniżono ją do 1520 tys. ton na sezon 2000/2001). Ponieważ podniesienie kwoty B (dotowanego eksportu) wymagałoby renowacji umowy ze Światową Organizacją Handlu, pozostawiono ją w wysokości 104 tys. ton.

Mimo spadku produkcji sytuacja rynku cukru w 1999 r. była szczególnie niekorzystna. Wysokie zbiory buraków cukrowych i wysoka produkcja cukru w latach 1996-1998, przy licznych mankamentach systemu kwot produkcyjnych i ceny minimalnej oraz przy znacznym imporcie w tych latach (opłacalnym ze względu na niskie ceny światowe i niskie cło na cukier), spowodowały narastanie nadwyżki podaży. Na początku 1999 r. szacowano ją na 200-300 tys. ton, przed zbiorami na 400 tys. t. Ponieważ równocześnie kwota A (sprzedaży na rynku krajowym) ustalona jest zbyt wysoko, w porównaniu do rzeczy-

⁹ *Taniej wyłącznie żywiec*, „Rzeczpospolita” z 29 stycznia 1999 r.; *Jak Unia wyparła Polskę z rynku*, „Rzeczpospolita” z 27 stycznia 2000 r.

¹⁰ *Informacja o sytuacji...*, op. cit.

wistego popytu wewnętrznego, a ponadto niektóre cukrownie starały się ulokować na tym rynku część kwoty C (niedotowanego eksportu), cukrownie sprzedawały cukier po cenach znacznie niższych zarówno od ceny minimalnej (1,71 zł/kg), jak też od kosztów produkcji (1,70-1,80 zł/kg). Aby uniknąć kar, faktyczną sprzedaż po 1,30-1,50 zł/kg na początku roku, a w lipcu nawet po 0,95 zł/kg ukrywano w kosztach marketingu bądź szczególnych warunkach sprzedaży barterowej¹¹.

Przez osiem miesięcy 1999 r. ceny cukru systematycznie spadały i w sierpniu wynosiły już tylko 68% ceny z grudnia 1998 r. We wrześniu podniesiono cło do 100% i minimum 0,45 euro/kg oraz zawarto umowy o eksporcie 25% kwoty A. Dało to skokowy silny wzrost cen. Dla całego roku ceny cukru wzrosły o 9,4%, w tempie zbliżonym do inflacji 1999 r., jednak w grudniu 1999 r. były o 4% niższe niż w grudniu 1996 r., podczas gdy ogólny wzrost cen w tym okresie wyniósł 35%.

Obok niskich cen o złej sytuacji finansowej cukrowni decydują nadmierne koszty produkcji, związane ze zbyt krótkim okresem kampanii cukrowniczej oraz energochłonnością procesu produkcyjnego. Znaczne są koszty szkód srodowiskowych. Koszty w Polsce są wyższe niż średnie światowe (produkcja z trzciny cukrowej jest tania), ale są niższe niż w Unii Europejskiej, np. koszt surowca to tylko 60% cen płaconych plantatorom w Unii¹². Sytuację na rynku cukru utrudnia dodatkowo niepewność odnośnie do procesu prywatyzacji. Realizacja programu prywatyzacji regionalnej (inwestor strategiczny, wykup kilku cukrowni z możliwością wyłączenia niektórych z produkcji, ale przy utrzymaniu arealu upraw) wstrzymana została faktycznie wraz z propozycją, zgłoszoną przez związki zawodowe rolników, powołania spółki Polski Cukier. Do końca roku nie było wiążących ustaleń czy Polski Cukier powstanie i ile obejmie ewentualnie cukrowni.

Obraz zmian cen w 1999 r. kolejnej, wydzielonej w tabl. 2, grupy **towary i usług wyłączone** nieco odbiegał od dość charakterystycznego schematu z wcześniejszych lat. Ceny objętych tą grupą dziesięciu ważnych dla gospodarki pozycji są nadal w pewnym stopniu uzależnione od czynników pozarynkowych (względny społeczny, wysokość akcyzy, nie zakończony proces upłynniania). W ostatnich latach wyraźne było znaczne zróżnicowanie indeksów kwartalnych, specyficzna „sezonowość” zmian cen (szczególnie silny wzrost w I kwartale i wielokrotnie wolniejsze zmiany w późniejszych kwartałach). Jak wynika z danych tablicy 2 w 1999 r. zróżnicowanie to było mniejsze, głównie na skutek dominacji bardzo silnego wzrostu cen paliw w II i III kwartale, który nałożył się na wzrost cen energii elektrycznej, gazu i czynszów w I kwartale oraz opału, gazu i taryf transportowych w IV kwartale.

¹¹ *Każdy dzień przynosi straty*, „Rzeczpospolita” z 18 marca 1999; *Kto zlikwiduje górkę*, „Rzeczpospolita” z 27 lipca 1999 r.

¹² *Pierwsze starcie o rolnictwo*, „Rzeczpospolita” z 27 maja 1999 r.

Tabl. 4

Indeksy wzrostu cen towarów i usług wyłączonych (w %%)

Wyszczególnienie	1997	1998	1999	1999 zmiana w kwartale				1997- -1999
				I	II	III	IV	
Towary i usługi wyłączone								
ogółem	116,2	113,7	115,2	6,1	2,8	2,7	2,7	152,2
napoje alkoholowe	111,4	111,7	106,7	2,4	0,9	1,6	1,6	132,8
wyroby tytoniowe	119,1	119,7	116,4	6,9	3,4	4,2	1,1	165,9
opał	109,3	104,6	103,8	-1,8	-4,8	3,1	7,7	118,7
paliwa	115,8	104,7	152,7	4,2	16,2	17,8	7,1	185,1
czynsze	126,3	121,3	121,5	10,9	4,5	3,4	1,4	186,1
centralne ogrzewanie i ciepła woda	117,9	122,3	103,8	1,6	0,4	0,5	1,3	149,7
energia elektryczna	116,7	114,0	112,9	12,6	0,3	0,0	0,0	150,2
gaz	115,6	112,6	114,4	7,6	-0,2	0,9	5,6	148,9
przejazdy i transport pocztowe	115,9	111,9	122,8	11,3	2,7	2,2	5,1	159,3
i telekomunikacyjne	109,4	104,9	104,8	5,0	5,2	-5,2	0,0	120,3

Źródło: Jak do tablicy 1

W 1999 r. utrzymywała się nadal bardzo wysoka dynamika wzrostu czynszów mieszkaniowych (zwłaszcza w I półroczu). Mimo to, czynsze za mieszkania komunalne, o wysokości których decydują obecnie gminy (nie mogą przewyższać 3% wartości odtworzeniowej budynków), na ogół nie pokrywają nadal kosztów eksploatacyjnych i remontowych.

Zmiany cen wyrobów tytoniowych i napojów alkoholowych związane były nieomal wyłącznie ze zmianami stawek akcyzy. Wysoki przemysł z zagranicy powodował nadmiar podaży na rynku, a każde podniesienie cen czyniło przemysł jeszcze bardziej opłacalnym.

Relatywnie niewielki był w 1999 r. wzrost cen **energii cieplnej**. Przez większość roku stosowano taryfikatory i zasady naliczania należności obowiązujące w 1998 r. Ceny energii cieplnej tylko teoretycznie były uwolnione już w 1998 r., w rzeczywistości nadal w znacznym stopniu były to ceny regulowane. Nowe zasady kalkulacji taryf opłat wprowadzono od połowy kwietnia 1999 r. a dopiero od października przedsiębiorstwa ciepłownicze miały obowiązek wyliczania należności za dostarczane ciepło według wskazań liczników. W rozporządzeniu dotyczącym taryf wyznaczono 15% granicę wzrostu opłat. Do końca listopada 1999 r. tylko 466 na 1001 ciepłowni zgłosiło propozycje nowych taryf do Urzędu Regulacji Energetyki. Średnio o 10% wzrosły opłaty w 356 zakładach, dla których URE zatwierdził taryfy¹³.

¹³ Częściej płacimy drożej niż taniej, „Rzeczpospolita” z 8 grudnia 1999 r.

Wzrost cen **energii elektrycznej** był w 1999 r. relatywnie wysoki (o 12,9%), zważywszy że we wcześniejszych trzech latach na zmiany cen wpływało stopniowe podnoszenie stawek VAT (to samo dotyczy cen gazu). Chociaż ceny energii elektrycznej uwolniono od 1 stycznia 1999 r., w rzeczywistości rok ten traktowano jako okres przejściowy do prawidłowego rynku energii. Każdy podmiot wytwarzający, przesyłający i rozdzielający energię elektryczną musi uzyskać koncesję oraz zatwierdzić taryfy opłat w URE. Opłaty za przesyłanie i dystrybucję prądu regulowane są przez URE, natomiast taryfy cenowe za wytwarzanie i obrót energią elektryczną będą zatwierdzane przez URE do czasu spełnienia warunku konkurencyjności. Odbiorców indywidualnych chronił w 1999 r. zakaz podwyżek przekraczających 13%. Nowe taryfy za prąd weszły w życie od marca 1999 r., a za przesyłanie energii pod koniec kwietnia. Od marca 1999 r. całodobowa stawka podstawowa dla odbiorców indywidualnych, łącznie z 22% VAT (szczególnie wysokim w porównaniu z krajami europejskimi), wynosiła 0,1714 zł/kWh, a stawka przesyłowa zmienna 0,0960 zł/kWh. Łącznie z opłatą abonamentową 1 kWh kosztowała 0,2820 zł wobec 0,2504 zł przed zmianą taryfy.

Ceny detaliczne **gazu** wzrosły w 1999 r. o 14,4%, głównie w I i w IV kwartale. Były to nadal ceny o charakterze urzędowym. Dopiero od 4 stycznia 2000 r. obowiązuje rozporządzenie ministra gospodarki dotyczące systemu rozliczeń i zasad kalkulacji taryf, które muszą być zatwierdzone przez URE. W 1999 r. nie podjęto wiążących decyzji w sprawie dywersyfikacji dostaw gazu – rozmowy prowadzone były z Holendrami, Norwegami, a ostatnio z Duńczykami.

Szczególnie silny, o 52,7%, wzrost cen **paliw** w 1999 r. związany był przede wszystkim z wyjątkową sytuacją światowego rynku ropy naftowej. Limity dostaw ropy przez kraje OPEC, szybki spadek światowych zapasów oraz zmienne losy programu „żywność dla Iraku za ropę” wyznaczały zmiany cen. W grudniu 1999 r. ceny ropy naftowej były ponad dwukrotnie wyższe niż rok wcześniej. Wzrosły z 10-11 dolarów za baryłkę na początku roku do 24-25 dolarów. Średnia roczna cena ropy, która w 1998 r. wynosiła 13 dolarów za baryłkę, wzrosła do 18 dolarów.

Oprócz rosnących światowych cen ropy naftowej na wzrost krajowych cen paliw wpływał spadek kursu złotego wobec dolara oraz zmiany akcyzy. Po czterokrotnym wzroście, poziom akcyzy dla benzyny bezołowiowej wynosił 1127 zł/1000 l, a dla oleju napędowego 806 zł/1000 l¹⁴. Licząc według kursu z początku września odpowiednio 264 i 189 euro za 1000 litrów (w Unii Europejskiej minimalny poziom akcyzy to odpowiednio 287 i 245 euro, pamiętać jednak należy, że stawki VAT na paliwa wynoszą w Polsce 22%, w UE tylko 15%).

Import paliw stanowi tylko 7,6% zapotrzebowanie na olej napędowy oraz 25% zapotrzebowanie na benzynę, resztę popytu pokrywa głównie Rafineria Gdańska oraz Polski Koncern Naftowy. Decyzje o podwyżkach cen podejmo-

¹⁴ Akcyza na poziomie unijnym, „Rzeczpospolita” z 4-5 września 1999 r.

wane są przez producentów w zależności od zmian akcyzy oraz od zmian kosztu importu gotowych paliw – tzw. parytetu importowego (cena zagraniczna powiększona o cła, podatki i koszty transportu). Na 21 podwyżek wprowadzonych przez producentów w 1999 r. trzy związane były ze zmianą stawek akcyzy. Natomiast parytet importowy benzyny bezołowiowej wzrósł dla całego 1999 r. o 56,4%, jej ceny w Rafinerii Gdańskiej o 55,9%, a w Polskim Koncernie Naftowym o 61,4%. Parytet importowy oleju napędowego zwiększył się w 1999 r. o 67,1%, ceny w Rafinerii Gdańskiej o 78,7% a w PKN o 83,2%¹⁵. PKN stawiano zarzuty o wykorzystywanie pozycji na rynku i dostosowywanie cen zbytu do światowych cen ropy, podczas gdy głównym jego surowcem jest tańsza ropa rosyjska.

Ceny **opału** wzrosły w 1999 r. zaledwie o 3,8%, przy czym przez pierwsze siedem miesięcy zmniejszyły się o 7%, a w pozostałych pięciu miesiącach wzrosły o 11,6%. Rok 1999 był kolejnym niezwykle trudnym dla górnictwa węgla (stanowiącego zasadniczą część pozycji opału). Średnie ceny zbytu węgla zmniejszyły się z 121,5 zł/t rok wcześniej do 117,6 zł/t. Równocześnie zmniejszyły się średnie koszty wydobycia ze 144,1 zł/t do 130,8 zł/t, co spowodowało ograniczenie straty na tonie węgla z 22,6 zł do 13,2 zł¹⁶.

Mimo zmniejszonego wydobycia węgla o 3,3% do 112 mln t i zmniejszonego do 1,5 mln t kontyngentu importu z Rosji i z Czech nadal zapasy nadwyżkowe były wysokie, zwłaszcza w I półroczu¹⁷. W czerwcu wynosiły 7 mln t, pod koniec III kwartału 5 mln t. Szczególnie niekorzystne było I półrocze, kiedy przy rosnącym wydobyciu zmniejszyła się sprzedaż krajowa, a coraz bardziej nieopłacalny eksport zwiększył się. Poprawa sytuacji zaczęła się od sierpnia wraz z zahamowaniem wzrostu wydobycia, zakazem stosowania upustów cenowych i powolnym sezonowym wzrostem sprzedaży krajowej.

Sektor górnictwa węglowego zakończył rok ze stratą 3,2 mld zł i zobowiązaniami 20,5 mld zł (spółki węglowe realizują zobowiązania wobec ZUS jedynie w 68% i płacą zaledwie 45% należnego VAT)¹⁸. Pomimo tak ogromnych strat wypłacono, zgodnie z układem zbiorowym, dwie nagrody („barbórkę” i 14-tkę), łącznie ok. 960 mln zł. Niski popyt krajowy, nieopłacalny eksport, spadek cen zbytu rzutował na realizację programu restrukturyzacji. Przyjęta w połowie grudnia korekta programu zakłada przesunięcie o rok terminu uzyskania przez sektor węglowy rentowności. W 1998 i 1999 r. z 69 tys. osób, które odeszły z górnictwa ok. 50 tys. skorzystało z pakietu socjalnego (5-letnie urlopy bądź jednorazowe odprawy).

Kolejny subagregat wskaźnika towarów i usług konsumpcyjnych wydzielony w tabelicy 2 to **pozostałe towary nieżywnościowe**. Obejmuje on 25,9% całego agregatu cen konsumpcyjnych m.in. odzież, obuwie, artykuły gospodarstwa domowego, meble, leki, kosmetyki, środki piorące. Wzrost kosztów produkcji tych dóbr

¹⁵ *Cenowa huśtawka*, „Rzeczpospolita” z 16 lutego 2000 r.

¹⁶ *Punkt krytyczny*, „Rzeczpospolita” z 15 lutego 2000 r.

¹⁷ *Informacja o sytuacji...*, op.cit.

¹⁸ *Punkt krytyczny...*, op.cit.

zależy w znacznym stopniu od nasilenia zjawisk inflacyjnych typowych dla całej gospodarki. Ich produkcja bardziej niż innych dóbr poddana jest zagranicznej i krajowej konkurencji, a producenci bardziej wrażliwi są na sygnały płynące z rynku. Tendencja zmniejszania się dynamiki cen w tej grupie wystąpiła wyraźnie od połowy 1995 do połowy 1997 r. Przez trzy następne kwartały wzrost cen w tej grupie towarów był nieco szybszy, by ponownie od II kwartału 1998 r. powrócić na ścieżkę słabnącego wzrostu cen. Jak wskazują dane tabl. 2 w 1999 r. utrzymał się nadal spadkowy trend zmian cen tej grupy. Wzrosły one w 1997 r. o 12,0%, w 1998 r. o 9,8%, w 1999 r. o 7,3%. Zmniejszenie dynamiki wzrostu cen wyniosło dla 1997 r. 2,5 punktów procentowych, dla 1998 r. 2,2 a dla 1999 r. 2,5 punktów procentowych. Okresowe przyspieszenie dynamiki wzrostu cen „pozostałych towarów nieżywnościowych” w II półroczu 1997 r. i w I kwartale 1998 r. związane było głównie z podniesieniem przez NBP stóp procentowych w sierpniu 1997 r., kiedy koniunktura była jeszcze relatywnie pomyślna. Natomiast o niższym tempie zmian cen w tej grupie towarów w pozostałych trzech kwartałach 1998 r. zadecydowało zwolnienie procesów rozwojowych, ograniczające możliwości podwyżek. Sprzyjały mu również niskie światowe ceny importowanych surowców i kolejne obniżki stóp procentowych przez NBP. W 1999 r. mimo rosnących cen surowców i kosztów transportowych oraz pogorszenia kursu złotego podrażającego import surowców, utrzymała się nadal zniżkowa tendencja dynamiki cen „pozostałych towarów nieżywnościowych”. Wydaje się, że decydujący wpływ miały niskie nieomal przez cały rok stopy procentowe NBP (podniesiono je silnie dopiero w połowie listopada), wolny wzrost płac oraz zwiększona konkurencja importu w I półroczu, związana z obniżeniem stawek celnych z średnio 4,5% w 1998 r. do 3,8% w 1999 r. Co więcej koniunktura gospodarcza w I półroczu 1999 r. była nadal bardzo niska, tym samym szanse producentów krajowych wprowadzenia podwyżek cen były ograniczone. Jak wspomniano wcześniej, szybki wzrost cen zbytu dotyczył tylko kilku branż, a dla większości mieścił się w przedziale 2,5-5,5%. Możliwe jest, że wraz z przewidywaną poprawą koniunktury w 2000 r. producenci silniej uzewnętrzną w poziomie cen zbytu wzrost kosztów produkcji, co odbije się na zmianach cen detalicznych „pozostałych towarów nieżywnościowych” (tym bardziej że wzrosły stopy procentowe). Warto wspomnieć, że z obserwacji miesięcznych zmian cen tej grupy towarów wynika, że na ogół podwyżki mają miejsce w styczniu i we wrześniu. W 1999 r. te impulsy były znacznie słabiej zaznaczone niż we wcześniejszych latach.

Dla ostatniej wymienionej w tablicy 2 podgrupy towarów i usług konsumpcyjnych, a mianowicie dla **pozostałych usług** ceny w 1999 r. rosły średnio tylko nieznacznie wolniej niż w 1998 r. i podobnie jak we wcześniejszych latach znacznie szybciej niż wynosił ogólny wskaźnik inflacji. Zmiany cen w tej grupie podążają za zmianami cen „towarów i usług wyłączonych”, które w 1999 r. przyspieszyły. Zwłaszcza silnie drożejące nośniki energii i czynsze wymuszały szybki wzrost cen objętych tą grupą usług, mimo słabszego, zwłaszcza w I półroczu, popytu.

Przyczyny inflacji

O przyspieszeniu dynamiki cen towarów i usług konsumpcyjnych w 1999 r. zadecydowały, jak już wspomniano, niezwykle wysokie światowe ceny ropy naftowej, deprecjacja złotego, szybszy wzrost cen żywności w II półroczu, wciąż znaczny zasięg oddziaływania na gospodarkę cen częściowo kontrolowanych, szybki wzrost podaży pieniądza. Natomiast wśród czynników przeciwdziałających presji inflacyjnej należy wymienić niską koniunkturę gospodarczą w I półroczu, relatywnie wolny, przy zwiększonym bezrobociu, wzrost płac, zmniejszone w 1998 r. oczekiwania inflacyjne oraz relatywnie niskie przez przeważającą część roku stopy procentowe. Najważniejszy był wpływ na inflację szybko rosnących cen paliw płynnych.

W licznych analizach publikowanych w IV kwartale 1999 r. wskazywano na rolę, obok wzrostu cen paliw, żywności w zaskakująco silnym przyspieszeniu inflacji. Z danych statystycznych wynika jednak, że w całym 1999 r. żywność zdrożała o 6,0%, natomiast pozostałe nieżywnościowe towary i usługi o 11,6%. Wyrównanie cen żywności do przeciętnego tempa zmian pozostałych cen nastąpiło dopiero w II półroczu, kiedy wzrosły one o 4,7% wobec 4,8% wzrostu cen dóbr pozażywnościowych. Tak więc proinflacyjny wpływ zmian cen żywności dotyczy co najwyżej II półrocza.

Natomiast ceny „towarów i usług wyłączonych”, podobnie jak we wcześniejszych latach, rosły w 1999 r. znacznie szybciej niż inflacja ogółem i najszybciej ze wszystkich podgrup wydzielonych w tabelicy 2. W porównaniu do zmian ogólnego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych ceny towarów i usług wyłączonych rosły szybciej w 1997 r. o 3,0 punktów procentowych, w 1998 r. o 7,1 punktów procentowych, a w 1999 r. o 5,4 punktów procentowych. Nawet po wyłączeniu szczególnie szybko drożących w 1999 r. paliw płynnych, grupa „towary i usługi wyłączone” miała w 1999 r. nadal najwyższe średnie tempo wzrostu.

Tabl. 5

Wpływ zmian cen żywności i paliw na główne indeksy inflacji

Wyszczególnienie	1997	1998	1999
Towary i usługi konsumpcyjne ogółem	113,2	108,6	109,8
żywność	109,8	102,1	106,0
towary i usługi pozażywnościowe	115,0	111,9	111,6
paliwa	115,8	104,7	152,7
bez paliw:			
towary i usługi konsumpcyjne	113,1	108,7	108,7
towary i usług pozażywnościowe	115,0	112,2	110,0
towary i usługi wyłączone	116,3	114,6	111,7

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych jak do tabl. 1

Jak wskazują dane zamieszczone w tabl. 5 to gwałtowny wzrost cen **paliw płynnych**, uczestniczących zaledwie w 2,43% całego agregatu cen towarów i usług konsumpcyjnych, miał decydujący wpływ na wzrost wskaźnika inflacji w 1999 r. Po wyłączeniu paliw, ogólny indeks zmian cen detalicznych wszystkich pozostałych towarów i usług był w 1999 r. identyczny jak w 1998 r. Co więcej, gdyby nie gwałtowny wzrost cen paliw, zachowany byłby w 1999 r. spadkowy trend dynamiki cen grup „towary i usługi pozażywnościowe” oraz „towary i usługi wyłączone”. Wzrost cen paliw w 1999 r. stanowił szczególny, długotrwały szok podażowy, który stopniowo wygaśnie. Oczekiwane zwiększenie dostaw ropy przez kraje OPEC na rynek światowy od początku kwietnia 2000 r. doprowadziło w drugiej dekadzie marca 2000 r. do istotnego spadku cen, wyśrubowanych w styczniu i w lutym. Kraje OPEC za „racjonalne” uznają obecnie ceny ropy maksymalnie w przedziale 23-25 dolarów za baryłkę.

Kolejnym istotnym czynnikiem przyspieszającym inflację było znaczne osłabienie **kursu złotego**. Wahaniami kursu wobec dolara mieściły się w ciągu roku w przedziale 3,41-4,34 złotych na dolara. Średni kurs złotego wobec dolara w grudniu 1999 r. był o 68 groszy, czyli o 19,6%, gorszy niż w grudniu 1998 r. W relacji do marki niemieckiej złoty stracił 3,3%, a w relacji do euro 4,0%¹⁹. Tak silne podrożenie dolara a także droższa marka powodowała wzrost cen importowanych surowców i wyrobów gotowych. Szacuje się, że efektywny realny kurs walutowy (ważony udziałami w obrotach 21 partnerów handlowych) stracił na wartości ponad 3,7% od początku 1999 r. do końca listopada²⁰.

Spadek wartości krajowej waluty i rozchwianie kursu w 1999 r. częściowo związane było z rozszerzeniem swobody rynku walutowego – zmniejszeniem wskaźnika dewaluacji pełzającej, rozszerzeniem pasma odchyłeń rynkowej ceny złotego od kursu centralnego oraz ograniczeniem interwencji banku centralnego na rynku walutowym wraz z rezygnacją z transakcji bezpośrednich NBP na fixingu. Równie ważne były realia gospodarki – relatywnie niska koniunktura gospodarcza, wzrost bezrobocia, znacznie obniżone przez Radę Polityki Pieniężnej stopy procentowe oraz narastający deficyt obrotów bieżących, związany ze spadkiem eksportu zarówno rejestrowanego, jak i nierejestrowanego (poprawa eksportu zaczęła się dopiero w październiku). Powodowało to zmniejszenie atrakcyjności polskich papierów skarbowych dla inwestorów zagranicznych i wahaniami dopływu kapitałów zagranicznych, zwłaszcza portfelowych. Złoty wzmocnił się tylko w lipcu, a największa deprecjacja miała miejsce w kwietniu oraz w październiku i w listopadzie (wraz ze wzrostem inflacji i dalszym wzrostem deficytu obrotów bieżących).

Jeśli chodzi natomiast o wpływ dewaluacji pełzającej na oczekiwania inflacyjne był on w 1999 r. niewielki ze względu na niską wartość tego wskaźnika (0,3% miesięcznie) i szeroki dopuszczalny przedział kursu rynkowego ($\pm 15\%$). Praktycznie kurs jest nieomal płynny, jednak do końca roku, złasz-

¹⁹ Informacja o sytuacji..., op. cit.

²⁰ M. Krzak, *Deficyt chwilowo do utrzymania*, „Rzeczpospolita” z 4 lutego 2000 r.

cza ze względu na wysokość deficytu obrotów bieżących, nie podjęto ostatecznych decyzji w kwestii formalnego upłynnienia.

Polityka monetarna w 1999 r. oceniana jest jako łagodna. Obok obniżonego wskaźnika dewaluacji pełzającej i poszerzonego pasma wahań złotego, relatywnie niskie były nominalne stopy procentowe. Od trzeciej dekady stycznia do połowy listopada stopa lombardowa wynosiła 17%, redyskontowa 15,5%, interwencyjna 13% (wcześniej odpowiednio 20%, 18,25% oraz 15,5%). W listopadzie stopę lombardową podniesiono do 20,5%, redyskontową do 19%. Stopa interwencyjna podnoszona była dwukrotnie, we wrześniu do 14% i w listopadzie do 16,5%. Realne stopy procentowe spadły wyraźnie w I kwartale, przez następne cztery miesiące były stabilne, po czym aż do października ponownie zmniejszały się. Okresy obniżek realnych stóp procentowych pokrywały się ze zmianami przepływów kapitałów zagranicznych oraz spadkiem kursu złotego. Były one jednak wciąż, w porównaniu do krajów zachodnich, relatywnie wysokie. Najniższy poziom z października to 8,3% realna stopa kredytu lombardowego, 6,8% kredytu redyskontowego i 5,3% realna stopa interwencyjna. Natomiast w grudniu 1999 r. realne stopy procentowe wynosiły odpowiednio 10,7%, 9,2% oraz 6,7% i były tylko nieznacznie niższe niż w grudniu 1998 r. Tak więc realne koszty kredytowego finansowania działalności jednostek gospodarczych były w zasadzie tylko przez krótki okres (sierpień – październik) nieco korzystniejsze. Zachęty dla kapitałów obcych były natomiast nieomal przez cały rok nadal wysokie.

Podaż pieniądza ogółem wzrosła według wstępnych danych o 42,7 mld złotych, czyli o 19,3% (w 1998 r. o 25,1%) realnie o 8,7%. Wzrost ten, chociaż słabszy niż w 1998 r. znacznie przekroczył szacowany wstępnie na 4,1% realny wzrost PKB. Głównym źródłem kreacji pieniądza, podobnie jak we wcześniejszych latach, było rosnące zadłużenie sektora niefinansowego. Należności podmiotów gospodarczych zwiększyły się o 24,8 mld złotych, czyli o 21,6%. Spadek realnych stóp procentowych wywołał szczególnie szybki wzrost popytu na kredytowe zakupy osób prywatnych. W wielu opracowaniach podkreśla się, że nastąpiło nadmierne zdynamizowanie popytu konsumpcyjnego przy spadku skłonności do oszczędzania (realny wzrost wynagrodzeń był w 1999 r. zbliżony do 1998 r.). Należności osób prywatnych wzrosły w 1999 r. o 12,7 mld zł, czyli o 53,0% (w 1998 r. o 29,9%), podczas gdy depozyty złote osoby prywatnych wzrosły o 14,5 mld złotych, czyli o 13,2% (w 1998 r. o 35,5%). Natomiast należności zagraniczne netto wyrażone w dolarach zmniejszyły się o 8,9 mld (ze względu na znaczne pogorszenie kursu). W wyrażeniu złotowym wzrosły o 14,4 mld.

W 1999 r. nie działał faktycznie system uzgodnień wzrostu płac w ramach Komisji Trójstronnej, wzrosło bezrobocie, sytuacja finansowa jednostek gospodarczych była nadal trudna. Tłumaczy to skromny wzrost płac. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej zwiększyło się o 10,7%, realnie o 3,1%, podczas gdy w 1998 r. realny wzrost płac wyniósł 3,3%. W sektorze przedsiębiorstw przeciętne miesięczne płace brutto zwiększy-

szły się nominalnie o 10,6%, realnie o 3,0% (w 1998 r. o 3,7%)²¹. W marcu 1999 r. wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w porównaniu do analogicznego miesiąca 1998 r. było nominalnie wyższe o 11,7%, w czerwcu o 10,5%, a we wrześniu i w grudniu o 12,3%. Siła nabywcza tych płac była wyższa niż rok wcześniej odpowiednio o 5,2%, 3,7%, 4,0% oraz 2,3%.

Podsumowując, wydaje się że przy ocenie zmiany cen w 1999 r. należy raczej mówić o długotrwałym, niezwykle silnym szoku podażowym, a nie o niebezpiecznym odwróceniu trendu zmian inflacji. Uzyskiwanie sukcesów dezinflacyjnych w przedziale 13%-3% ogólnego wzrostu cen uznawane jest powszechnie za bardzo trudne, podczas gdy wyzwania roku 1999 dla polskiej gospodarki były szczególne. Już na początku roku oceniano, że nie powtórzą się wyjątkowe uwarunkowania procesu dezinflacji z 1998 r. i że inflacja w II półroczu 1999 r. przyspieszy. Nie przewidziano jednak, że skala zmian będzie tak duża. Te korzystne dla procesu ograniczania inflacji warunki 1998 r. spowodowały, że uzyskano lepsze wyniki niż oczekiwano. Oznacza to jednak, że nie można automatycznie porównywać zmian cen w obu latach, tym bardziej że w 1999 r. skumulowały się czynniki niekorzystne – spadek eksportu, wzrost deficytu obrotów bieżących, wzrost bezrobocia, niska koniunktura, szczególnie wzrost światowych cen ropy i deprecjacja złotego. Wysokość inflacji w 1999 r. to bardziej powrót gospodarki na ścieżkę stopniowej dezinflacji, po wyjątkowo silnym obniżeniu dynamiki zmian cen w 1998 r.

W 1998 r. rola żywności w obniżeniu wskaźników zmian cen była wyjątkowa ze względu na urodzaj, ograniczenie eksportu na Wschód, znaczny import. W 1999 r. wraz ze wzrostem ochrony celnej żywności zmniejszył się import, zwłaszcza zbóż, mięsa, przetworów mleczarskich, cukru. Gorsze zbiory spowodowały, że po okresie bardzo wolno drożejącej żywności musiał nastąpić okres bardziej dynamicznego wzrostu cen.

Równocześnie w 1999 r. miało miejsce odwrócenie tendencji z 1998 r. zmian światowych cen ropy naftowej. Przy formalnym uwolnieniu cen paliw płynnych, ale równocześnie powolnym procesie restrukturyzacji i prywatyzacji sektora paliw i mało konkurencyjnym rynku paliw, miało miejsce nieomal bezpośrednie przełożenie wzrostu cen światowych na krajowe ceny detaliczne. Powstaje pytanie, czy nie można było wprowadzić ograniczeń tego wzrostu oraz pytanie znacznie ważniejsze, na ile ogólny wzrost kosztów produkcji, związany ze wzrostem cen paliw, uwidocznił się już w zmianach ogólnego poziomu cen zbytu. Będzie to miało istotny wpływ na zmiany cen w 2000 r.

Gdyby grupy „pozostałe towary nieżywnościowe” oraz „pozostałe usługi” traktować jako wyznaczniki inflacji bazowej (choć wątpliwości budzi zbyt niski udział tych grup w całości wydatków konsumpcyjnych – 40,4%) dynamika cen wynosiła według naszych szacunków w 1999 r. 8,8%, podczas gdy w 1998 r. 10,6% a w 1987 14,3%. W 1999 r. zachowała się więc tendencja wygasania presji inflacyjnej. Jednak trzeba pamiętać, że przyczyniła się do te-

²¹ *Informacja o sytuacji...*, op. cit.

go relatywnie niska koniunktura. Producenci nie uzewnętrznili prawdopodobnie w pełni w cenach wzrostu kosztów, zwłaszcza energetycznych. Kolejnymi ważnymi obszarami niepewności co do zmian cen w 2000 r. są: bardzo wysoki (7,6% PKB) deficyt obrotów bieżących, wzrost oczekiwań inflacyjnych oraz ograniczenie wiarygodności decyzji Rady Polityki Pieniężnej.